KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Lutego.
PIĄTEK.
ROK 1830.

№ 48.

WSPOMNIENIA.
Odezwa zjazdu Jędrzejowskiego do Cesarza 1576.

Onegdaj w południe w gmachu niegdy pojezuickim, odbyło się publiczne posiedzenie Wydzia: Lekarskiego pod prezydencją JWgo *Szwejkowskiego* Rektora Króle: Uniwersytetu; celem installowania W. *Kaczkowskiego* na Professora publicznego do katedry Terapji i Kliniki przez 2 lat blisko po ś. p. Profe: publicz: tegoż wydziału *Freierze* wakuiącej, do której iako celuiący uczeń sławnej szkoły *Frankow*, dziś iako mąż zalecony znaiomością i biegłością w swej sztuce, przez K. R. W. i O. P. wezwanym został. Po zagaieniu JW. Rektora i wezwaniu go do grona Kollegów, W. *Kaczkowski* w piękney, i dobitnej *Rzymian* mowie z pamięci miał rzecz o sztuce lekarskiej z zastosowaniem iej do praktyki. (z G: Kore:)

Wczorajszy *Tłusty Czwartek* wesoło przepędzili *Warszawianie*; prócz balów publicznych, było mnóstwo zabaw w domach prywatnych. Świetne zgromadzenie znakomitych Osób znajdowało się na *śniadaniu tańcuiącem* u Hrabiego *Fredry* Marszałka Dworu. Tańce rozpoczęły Dzieci będące w rozmaitych *Kostjumach*; wymieniamy celniejsze: *Harald*, *Jan z Paryża*, *Figaro z Rozyną*, *Fanszetka*, *Wieśniaczka z okolic Neapolu*, *Przekupka Londyńska przedaiąca ostrygi*, *Malutka Żydóweczka*, *Tyrolczykowie* i t. p. Najpięknieysze grono składali *Krakowiacy i Mazury*, a powszechnie ubawił *Miotlarz* wybornie przedstawiaiący scenę z śpiewką z *Chłopa miljonowego*. Po śniadaniu i dorosłe osoby pozazdrościły zabawie pięknych Dziatek, wszyscy przeto tworzyli wesołe koło, i zabawa trwała do nocy.

W Księgarni *Zawadzkiego i Węckiego* znajduie się *Nałęcz* Romans z dzieiów Polskich 3 Tomy *za zniżoną cenę* zł. 6 do nabycia, oraz ulubiony romans w 4ch Tomach *Poiata* nowej edycji za zł. 18.

53 lat maiący Wyrobnik, pracując w browarze na Czerniakowskiej ulicy i będąc nieco napiły, chciał naczerpnąć wody z kotła, przechyliwszy się, wpadł w tenże kocioł, a chociaż natychmiast go wydobyto i starannie ratowano, w godzinę życie zakończył. — Wczoraj, człowiek z nazwiska i stanu swego niewiadomy, lat 60 mieć mogący, idąc ulicą Ordynacką, usiadł na schodkach kamiennych przed domem Nr 1313, i siedząc, nagle umarł.

Pierwsze wydanie drukowanej Melodramy *Chłop miljonowy* 1000 exemplarcy, wyprzedanem zostało. Wyszło z druku 2gie wydanie z nowemi rycinami i śpiewką o *wesołości przy ponczu*. Znajduie się do nabycia za zł. 2 i pół, w kassie Teatru Nar: i w Księgarni *Szteblera*.

Zabawy w domach prywatnych były przyczyną że *Maskarada* wczorajsza nie tyle miała gości ile poprzednie, znajdowało się atoli osób 770, lecz mało było masek, między któremi odznaczyły się gustownem ubraniem: Domina tjulowe, Hiszpanki w białych kapeluszach, 3 Sułtanki, 2 Flory z koszykami na głowie i t. p. Wesoły *Kucharz* usiłował rozweselić wszystkich, a poczciwy *Izraelita* oświadczał pożyczać elegantom tylko na 2 od 100.—Krotofila *Kasperek w szczęściu* bawiła obecnych, po której JP. *Koss* został przywołany.

Przeczucia Bocianów. Uważano, że ile razy Bociany, za swoim powrotem na wiosnę, dawne gniazda na budowlach, lub drzewach blisko tychże budowli stoiących, opuszczały i inne sobie sporządzały w okolicy; zawsze takie budowle w ciągu następnego lata przez pożar były niszczone. Po wystawieniu nowej budowli na pogorzelisku, Bociany wracały i w dawnem miejscu znowu się gnieździły. (Izys.)

Onegdaj o godzinie 10tej wieczorem wracaiąc do domu, pośliznąwszy się na rogu ulic *Leszna* i *Solnej* upadłem; zdało mi się żem złamał nogę, bo powstać niemogłem; zacząłem głośno wzywać pomocy, lecz nikt niewychodził, bo to miejsce nie iest ludne, a mieszkańcy zapewne wszyscy spali. W kwadrans nadchodzi iakiś człowiek, znać wracaiący z zabawy przyiacielskiej, bo nieco podchmielony, słyszy moie ięki, podnosi, bada kto iestem, dźwiga mnie i zanosi do mego mieszkania aż na ulicę *Krochmalną*. Prosiłem aby raczył wymienić swe nazwisko, lecz niechciał uiścić mej prośby, a odchodząc oświadczył, iż mnie winien wdzięczność, bo będąc iuż podchmielonym, ieszcze miał chętkę bałamucić, spotkawszy zaś mnie wzywaiącego pomocy, natychmiast wytrzeźwiał i wrócił do domu, gdzie go niecierpliwie wyglądano, bo o 8mej iuż się zwykł znajdować na łonie swej rodziny.— W. W. K.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe: 1.

Donoszą z *Bukarestu*, że teraźniejszy Prezydent *Wołoszczyzny* mianowany przez N. Cesarza MIKOŁAJA, od czasu przybycia swoiego do miasta zaprowadził porządek we wszystkiem, co się ściąga do dobra mieszkańców. Dawał się czuć niedostatek, a z tąd i drogość zboża w sposobie zatrważaiącym, atoli od chwili iego urzędowania miasto opatrzone iest we wszystkie rodzaie żywności. Było dawnym zwyczaiem w tym kraiu, iż płacono ieden procent od 10, pieniędzy pożyczonych i od innych przedmiotów zreJukowanych wyrokiem sądu na pieniądze. Prezydent zmienił to na 1 od 30tu. Zniosł on także tortury i te okrutne kary, na które ludzkość drży, a które nas przenoszą w wieki barbarzyństwa i dzikości i rozkazał, aby przedsięwzięto środki skuteczniejsze i bardziej odpowiadaiące naturze i godności człowieka.

Listy prywatne z okolic *Cytau* z Czech, pod d. 10 z.m. donoszą, iż iedna z gór na granicy Czeskiej, pod *Johnsdorf*, teraz całkiem śniegiem okryta, zaczeła się nagle kurzyć, przyczyny tego nadzwyczajnego zjawiska nie można było teraz dochodzić. Podczas teraźniejszej ostrej zimy pokazywać się maią w Hrabstwie *Glackiem* Wilki, a to w okolicy *Mittelwaldu*, i odwiedzaią wsie; przedsięwzięto środki do wygubienia onych. Wielu proroków powietrza, tego iest zdania, iż ponieważ zima tym razem nadzwyczaj wcześnie i silnie nastała, zatem i wiosna będzie wczesną. Wszelako skutek ten nie iest koniecznym, a szczególniej nie w tym przypadku, kiedy zima w takim sposobie całkiem iest ostrą.

Zgromadzenie Obywateli w *Bristolu* (w Anglji) podało petycją do Parlamentu aby Anglicy bawiący za granicą opłacali znaczny podatek.—Większa część gazet *Londyńskich* donosi że Xże *Sasko Koburski* zostawszy władcą Grecji, nie będzie miał tytułu Króla, lecz udzielnego Xięcia tegoż kraiu.— Między dowódcami flott różnych mocarstw na *Archipelagu*, panuie ciągle najlepsze porozumienie. —Listy z *Ameryki* zapewniaią że *Boliwar* nigdy niemiał zamiaru ogłosić się Królem. — Dwór *Austrjacki* na dni 46 przywdział żałobę z powodu zgonu owdowiałej Królowy *Por-*

tugalskiej.— W *Paryżu* odbyły się kilka razy narady względem oblężenia *Algieru*; utrzymuią że posłano 20,000,000 fr: w gotowiźnie do *Tulonu* na przygotowanie różnych potrzeb woiennych dla wyprawy wojska maiącego wypłynąć ku *Afryce.*— Na początku b. m. było w *Paryżu* za 218 miljonów fr: biletów bankowych w kursie. — Według listów z Lisbony, *Don Michał* ma ogłosić powszechną *Amnestją.* —W *Ruen* rzeka *Sekwana*, która iuż była puściła, powtórnie zamarzła.—W dolinach *Runkel i Tudeli* w *Hiszpanji* zmarzło kilku pasterzy i 14,000 sztuk bydła.— W *Weronie* w końcu z. m. było 14 stopni mrozu, wypadek niesłychany w tym ciepłym kraiu! przytym padał ciągle śnieg pod którym płytkie dachy wiejskie zginały się.—W czasie ostatnich mrozów w *Madrycie* umarło z przeziębienia przeszło 6000 ludzi.— Dnia 15 b. m. Xże *Sasko Koburski* miał przybyć do *Paryża.*—Marszałek *Sult* znajduie się teraz w *Tulonie.*—Utrzymuią za rzecz pewną, iż ieszcze przed 2m p. m. Ministerjum *francuzkie* będzie zmienione, między nowo mianowanemi Ministrami znajdować się maią Panowie *Roa i Martynjak.*—Teraz w *Stambule* żywność zdrożała, mówią że chleb będzie tak drogi iak w czasie ostatniej wojny. Chociaż zimna trwaią, przybywaią i odchodzą ustawicznie okręty z morza czarnego.—Król i Królowa *Neapolitańscy* maią w środku Marca przybyć z *Madrytu* do *Wiednia*, na przyięcie tych dostojnych Gości czynią świetne przygotowania, między innemi odbyć się ma okazały Karuzel wykonany przez Kawalerów najznakomitszych rodzin państwa Austrjackiego.— Kilkaset *Albańczyków* którzy zbiegli z obozu Baszy *Skudryjskiego*, dopuścili się w wielu wsiach w *Macedonji* a nawet pod bramami *Saloniki*, wszelkich bezprawiow. Tameczny Basza przedsięwziął uderzyć na buntowników i pomścić się krzywdy nieszczęśliwych mieszkańców zniszczonych przez tych rabusiów.— D. 4 b. m. odbył się w *Dreznie* obrzęd chrztu nowo narodzonej Xiężniczki córki Xięcia *Jana Saskiego*, dano iej imiona: *Marja*, *Elżbieta*, *Maxymiljana*, *Ludwika*, *Amalja*, *Franciszka*, *Zofja*, *Leopoldina*, *Anna*, *Baptysta*, *Xawera*, *Nepomucena.*— Gdy z okolic *Odessy i Wołoszczyzny* doszły zapewnienia że w tych kraiach ustała *morowa zaraza*, donoszą z *Włoch* zatrważaiącą wiadomość iż w *Ferarze i Pizie* w końcu z. m. pokazały się niewątpliwe znaki takiejże zarazy. (Listy z Włoch iuż przybywaią przekłute).— Spodziewano się powszechnie że Król *Angielski* przy teraźniejszem zagaieniu Parlamentu ogłosi stanowczo o losie *Grecji*, lecz d. 4 b. m. Kommissja w imieniu Króla odczytała mowę Monarchy, w której niema wzmianki o Xciu *Leopoldzie.* »Z radością widział Król (słowa mowy) ukończoną wojnę między *Rossją* a *Turcją*. Niedawno ułożywszy się Król z sprzymierzeńcami o uspokoienie *Grecji*, ma nadzieie że wkrótce będzie wstanie udzielić Parlamentowi artykuły tego układu.» Dalej w tejże mowie wyrażono iż Król ubolewa że nie iest bliskiem poiednanie Cesarza *Brazylj*, z iego Bratem *Don Michałem.* O interesach *Anglji* Król oświadczył że towary Angielskie do obcych kraiów teraz wywożą się w znaczniejszej liczbie niż było dawniej, lecz między rolnikami panuie nędza!— Przed dwoma miesiącami, wszedł na leże do koszar Londyńskich pierwszy bataljon grenadjerów pieszych, i natychmiast u przełożonych pułku, wyrobił sobie pozwolenie, dawania w czasie wolnym, przedstawień scenicznych w koszarach. Po otrzymanem pozwoleniu, pewien szerżant obrany został Dyrektorem, a reszta przedsiębierców tak pilnie pracowała około wystawienia sceny i dekora-

cji, iż w krótkim czasie, stanął mały ale pięknie urządzony Teatrzyk. Odtąd dwa razy na tydzień dawane tam bywaią przedstawienia, którym przy względzie na przedsiębierców nic zarzucić nie można. Ostatnie przedstawienia *Szekspira*, *Ryszarda* trzeciego, przy licznem zgromadzeniu widzów wielkie zyskało poklaski. Aktorki są pokrewne i żony żołnierzy, główne grywaiących role.—Pewien parasolnik, nazwiskiem *Orgler* w *Londynie* otrzymał patent na wynalazek umacniania *deszczochronów* przeciw mocy wiatru, a P. *Tronct*, na wynalazek machiny, za pomocą którey każdy bez poprzednich wiadomości może nastroić fortepian.—Ostateczności zwyklo sobie odpowiadaią (*les extremmes se touches*) Paryż pożyczył Londynowi sławnego *słonia*, Londyn wzaiem przesłał mu *karła*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bartochow Alexy Oby:, Domański Stani: Oby:, Stępkowski Karól Oby:, Uszyński Fran: Oby:, mieszkaią przy ulicy *Podwal* pod 500, Niemoiewska Antonina Jenerałowa 522 *Podwal*, Heryng Jan Oby:, 1064 *Królewska*, Leszczyński Jgnacy Oby: 584, Lipski Józef Oby: 2680 *Bednarska*, Lasocki Józef Oby, 584 *Długa*, Zieleniewski Lucjan Oby: 1062 *Królewska*, Zagórski Karól Oby: 476 *N Senatorska*.

DONIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru Werthejma.

LOSÓW KUPNYCH czyli NOWYCH do 2 Klassy 37 Loterji, całkowitych po złp: 33, ćwierciowych po złp: 8 gr: 8, w moim Kantorze ieszcze dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenie swe franco nadesłać, którym dotychczasową akuratność w korrespondencji zapewniam. — *A. Werthejm*, na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

Do Handlu mego przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 Lit: B. na przeciwko OO. Reformatów, nadeszły świeże HOLENDERSKIE SLEDZIE których baryłka w pakunku iak z zagranicy otrzymaną została, przedaie się po zł: 15. — *J. B Baltzer*.

We Wsi Regnowie w zamieszkaniu Dworskiem w Powiecie i Obwodzie Rawskim, mila iedna od Miasta Rawy, w Woiewództwie Mazowieckiem, przez publiczną Licytacją w dniu 3 Marca r. b. o godzinie 4 z południa rozpocząć się maiącą i dni następnych, Zyta kop 134, Jęczmienia kop 50, Owsa kop 20, w snopie sprzedane zostanie. —

Erazm Żembrowski Komornik.

Jan Kierzkowski zagubiwszy KSIĄŻKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie do Bióra Kotrolli Służących, ponieważ Urząd Municypalny M. S. Warszawy uznał takową za nieważną.

Podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iako nowo przybyły do Stolicy tutejszej z Miasta wolnego Krakowa z TRZEWIKAMI, KAMASZKAMI i PANTOFLAMI Damskiemi w najlepszym guście i robotą doskonałą, takowe życzy sprzedawać za pomierną cenę chcąc tylko uczynić dogodność Szanownej Publiczności, przez którą nadal mogłby pozyskać względy i ukontentowanie. Zamieszkały przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 412, w Mokronowskich Pałacu po prawej stronie dziedzińca. — *Piotr Kręciszewski.*

Przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2647 na 2m piętrze od ulicy są DWA LOKALE maiące prospekt na ulicę i Pragę, są do naięcia, ieden składaiący się z 5ciu Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry, każdego czasu, a drugi lokal składaiący się z 2ch Pokoi, z Alkierzem, Kuchnią i Drwalnią, od Wielkiej Nocy 1830 r.

Koń kary, łysy: mierzyn, dwie zadnie nogi po pęcine białe, oczy iaskrawe, lat 8 maiący, zaprzężony w Saneczkach małych z pudełkiem, w Chomoncie Ruskim z Duą, na nim Kantar z Lejcami parcianemi; w Saneczkach Spodnie szaraczkowe skórą podbite znajdowały się; Postyljonowi z Stacji Piaseczna, w Warszawie skradzione zostały, ktoby takowego wyśledził, raczy dać znać na Pocztę do Piaseczna lub w Warszawie, a przyzwoitą odbierze nagrodę.

Na dnia 12 b. m. i r. złapanym został KOŃ dereszowaty z Sankami prostemi w półkoszkach we Wsi Uwielinach Szlacheckich w Gminie tejże, Woiewództwie Mazowieckim leżącej, o czem Wóyt Gminy Uwielin podaiąc do publicznej wiadomości, wzywa Właściciela tegoż Konia, ażeby się zgłosił i swą własność udowodnił.

Para KONI anglizowanych wierzchowych iest do sprzedania na Lasockim przy ulicy Długiej.

TEATR NARODOWY. Jutro 12 raz Opera *Malarz i Slasarz*.